

Marek DEGÓRSKI

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania
Polska Akademia Nauk

GEOGRAFIA JAKO DYSCYPLINA NAUKOWA UPRAWIANA W POLSCE JEJ STAN I PERSPEKTYWY

Zarys treści: Celem artykułu jest ocena uwarunkowań zewnętrznych i wewnętrznych funkcjonowania geografii oraz subiektywne spojrzenie na geografę jako dyscyplinę naukową, która tak jak cała nauka podlega obecnie bardzo szybkim zmianom zarówno organizacyjnym, jak i aksjologicznym. Szczególną uwagę zwrócono na zmianę sposobu zarządzania nauką, charakteru badań oraz pozycji geografii w systemie nauki. Postawiono pytanie o zasadniczym znaczeniu dla przyszłości geografii: jakie są perspektywy jej rozwoju zarówno w wymiarze merytorycznym, jak i organizacyjnym. Co geografia może wnieść do systemu nauki i jakie stoją przed nią wyzwania w tak szybko zmieniającym się świecie.

Słowa kluczowe: geografia, zarządzanie nauką, komercjalizacja badań naukowych.

1. WSTĘP

Na temat geografii jako dyscypliny naukowej, jak również jej podstaw merytorycznych oraz osiągnięć w zakresie diagnozowania i prognozowania zmian zachodzących w środowisku wypowiadałem się bardzo często, głównie w ramach kolokwium teoretyczno-metodologicznych (Degórski 2005; 2006; 2007; 2008; 2009; 2011; 2012; 2013), czy też w czasie konferencji organizowanych przez Komitet Nauk Geograficznych Polskiej Akademii Nauk (Degórski i in. 1998; Degórski 2005). Opracowania te odnosiły się jednak w głównej mierze do problemów badawczych geografii, jej miejsca we współczesnym świecie nauki, a w mniejszym stopniu do aspektów funkcjonowania naszej dyscypliny w Polsce, na tle współczesnych procesów zachodzących nie tylko w obrębie samej dyscypliny naukowej, jaką jest geografia, ale również w kontekście jej uwarunkowań zewnętrznych.

Tocząca się od dłuższego czasu dyskusja nawiązująca do fundamentalnych pytań, jakie są uwarunkowania funkcjonowania geografii w systemie

nauki oraz jak ma wyglądać przyszłość geografii jako dyscypliny naukowej uprawianej w naszym kraju (Bański 2013; Churski 2013), skłoniła mnie do pewnej refleksji w tym zakresie. Celem przedstawionej opinii jest zatem ocena uwarunkowań zewnętrznych i wewnętrznych funkcjonowania geografii oraz moje subiektywne (na podstawie doświadczenia zawodowego) spojrzenie na naszą dyscyplinę naukową, która tak jak cała nauka podlega obecnie bardzo szybkim zmianom zarówno organizacyjnym, jak i aksjologicznym. Powstaje zatem pytanie o zasadniczym znaczeniu dla przyszłości geografii, jakie są perspektywy jej rozwoju zarówno w wymiarze merytorycznym, jak i organizacyjnym. Co geografia może wnieść do systemu nauki i jakie stoją przed nią wyzwania w tak szybko zmieniającym się świecie.

2. KSZTAŁTOWANIE SIĘ NOWEGO MODELU ZARZĄDZANIA NAUK

Postęp cywilizacyjny i zmiany zachodzące w finansowaniu nauki we współczesnym systemie społeczno-gospodarczym sprawiają, że badania naukowe poza funkcją poznawczą, coraz silniej spełniają funkcję aplikacyjną, co jest zgodne z zapotrzebowaniem i oczekiwaniami społecznymi. Coraz więcej prac badawczych w wielu dyscyplinach naukowych wykonywanych jest na bezpośrednie zapotrzebowanie określonej grupy odbiorców lub potrzeb ogólnoludzkich (np. badania medyczne). Prace te łączą w sobie wiedzę uzyskaną w wyniku wieloletnich badań podstawowych z ich weryfikacją, a następnie wdrażaniem dla celów praktycznych. Jednym z czynników zwiększania się udziału badań stosowanych są niewątpliwie postępujące zmiany w systemie finansowania badań naukowych. Mecenat państwa, jako subsydenta rozwoju nauki ze środków budżetowych, zostaje coraz mocniej wspierany przez inne źródła dotowania, w przypadku geografii głównie przez podmioty administracji państwowej i samorządowej. Te dość rewolucyjne zmiany w zakresie finansowania badań naukowych wpływają na model zarządzania jednostkami badawczymi oraz organizację badań. Stawia to również przed naukowcami nowe wyzwania, które łączą w sobie potencjał wiedzy merytorycznej z zakresu własnej działalności badawczej i umiejętności organizacyjne. Niezbędni są zatem, w coraz większym stopniu, ludzie o bardzo wszechstronnych zdolnościach zarówno merytorycznych (posiadający niekwestionowaną wiedzę), jak i menedżerskich (posiadający umiejętność organizowania i zarządzania procesem badawczym). Oczywiście nie jest łatwo znaleźć osoby, które jednocześnie są doskonałymi specjalistami w swojej dziedzinie wiedzy i posiadają zdolności menedżerskie.

Często w dyskusjach, również prowadzonych na łamach czasopism naukowych, w tym „Przeglądu Geograficznego”, wskazuje się na konieczność poszukiwania liderów, czyli ludzi charakteryzujących się wiedzą merytoryczną, doświadczeniem badawczym, pewną charyzmą i umiejętnościami zarządczymi. Jakkolwiek w życiu codziennym lider kojarzony jest z partią

polityczną lub też korporacją, to jednak w każdej grupie ludzi, również w nauce, pojawiają się liderzy, którzy dysponują zdolnościami łączącymi umiejętności badacza i menedżera. Przywództwo wymaga zdolności, które potrzebne są do efektywnego i naturalnego prezentowania wizji, a dopiero podążanie w kierunku jej realizacji prowadzi do wspaniałych, zakładanych i oczekiwanych rezultatów. Proces ten angażuje umiejętności komunikowania się, tworzenia efektywnych relacji między ludźmi w organizacji budowania pozytywnych powiązań i społecznych postaw do osiągania sukcesów i spełniania aspiracji.

Istotą przywództwa jest zatem posiadanie wizji przyszłości. Musi to być wizja dająca się jasno i mocno wyartykułować w czasie jej realizacji. Każdy, kto odnalazł w sobie wizję i jest jej autorem, odczuwa, widzi oraz potrafi ją jasno i przekonująco przedstawić posiada potencjał przyjęcia funkcji lidera. Nie należy przy tym mylić nawiedzonych marzycieli i utopistów z ludźmi posiadającymi konkretne wizje. Wizja w tym sensie ma związek ze zdolnościami pokazywania dalszych możliwości na różnych poziomach aktywności i doświadczenia badacza. Według psychologów społecznych najbardziej oddziałująca i inspirująca wizja jest związana z naszym głosem wewnętrznym, który woła i nadaje kierunek działaniom związanym z celem, do którego podążamy (Piasecki 2004).

W nauce poza cechą lidera, którą należy wiązać bardziej z aspektem organizacji badań, bardzo istotny jest element potencjału i doświadczenia naukowego oraz autorytetu naukowego, który kształtują relacje mistrz – uczniowie. W społeczności akademickiej zawsze istniał model „mistrz – uczniowie” i pomimo że model ten funkcjonuje już tysiące lat, nadal jest niekwestionowanym sposobem relacji międzyludzkich, dającym niepowtarzalną możliwość kształtowania się rozwoju intelektualnego młodych naukowców i rozwoju ich myśli oraz inspiracji twórczych. Oderwanie się od tej prostej formy ewolucyjnego rozwoju myśli prowadzi do zubożenia intelektualnego i przzerwania ciągłości intelektualnych inspiracji. Nic bardziej nie rozwija umysłów młodych naukowców jak dyskusja merytoryczna, nie pozbawiona prowokacji i swady. To właśnie w czasie krytycznej, a zarazem twórczej wymiany myśli rodzą się nowe idee i problemy badawcze, które z uwagi na posiadane doświadczenie merytoryczne mistrzów, pozwala uniknąć dyletanctwa i „wywarzania już otwartych drzwi”. Powstaje zatem pytanie, czy w polskich ośrodkach geograficznych zachodzi takie zjawisko, czy początkujący pracownicy naukowcy korzystają z doświadczenia swoich starszych kolegów. Myślę, że zmieniający się w sposób rewolucyjny aparat badawczy, nowe technologie, informatyzacja, a tym samym zmiana sposobu uprawiania nauki i warsztatu badawczego, w wielu przypadkach jest czynnikiem wpływającym na, a nawet ograniczającym relacje międzypokoleniowe.

Należy zastanowić się zatem, jakie mechanizmy w funkcjonowaniu jednostek geograficznych w Polsce są w stanie wzmocnić ich spójność i od-

porność na czynniki zarówno wewnętrzne (endogeniczne) i zewnętrzne (egzogogeniczne). Dychotomiczna struktura przedmiotowa geografii już sama z siebie powoduje wykorzystywanie przez geografów przedmiotów badań i metodyki ich analizy, usytuowanych w trzech obszarach wiedzy: (i) obszarze nauk społecznych (dziedzina nauk społecznych – socjologia, dziedzina nauk ekonomicznych – ekonomia), (ii) obszar nauk przyrodniczych (dziedzina nauk biologicznych – ekologia, ochrona środowiska, dziedzina nauk o Ziemi – geologia, geofizyka), (iii) obszar nauk technicznych (dziedzina nauk technicznych – kartografia, urbanistyka). Tak szeroki przedmiotowy zakres zainteresowań geografów jest przyczyną dużej różnorodności podejmowanych tematów badawczych, bardzo często nader odległych od siebie z merytorycznego punktu widzenia, co nie ułatwia wewnątrzjednostkowego integrowania badań. Dodatkowo procesowi integracji badań nie sprzyja instytucjonalny brak pozyskania dużych projektów rozwiązujących ważne zagadnienia środowiskowo-społeczno-gospodarcze, bazujących na rzeczywistych szeroko zdefiniowanych problemach badawczych z zakresu studiów geograficznych, jakkolwiek pewne próby pozyskania takich projektów wykazały, że nie jest to niemożliwe. Przykładem takich przedsięwzięć ogólnokrajowych może być projekt zamawiany „Ekstremalne zdarzenia meteorologiczne i hydrologiczne w Polsce (Ocena zdarzeń oraz prognozowanie skutków dla środowiska życia człowieka)” koordynowany przez profesora Jacka Janię, czy też wewnątrz- jednostkowe projekty realizowane w IGiPZ PAN, jak na przykład projekt NCN „Wielokryterialna ocena wpływu wybranych korytarzy drogowych na środowisko przyrodnicze i rozwój społeczno-ekonomiczny obszarów przyległych” koordynowany przez prof. Tomasza Komornickiego czy też projekt „Energetyka wiatrowa w kontekście ochrony krajobrazu przyrodniczego i kulturowego w województwie kujawsko-pomorskim” koordynowany przez prof. Marka Degórskiego. Brak jest jednak nowych zintegrowanych projektów dotyczących istotnych problemów realizowanych w skali kraju, a dodatkowo duże rozdrobnienie tematów badawczych finansowanych samodzielnie z budżetu państwa, brak znaczących syntez naukowych i koordynacji badań na poziomie krajowym osłabia pozycję naszej dyscypliny. Z jednej strony jest to przyczyną produkcji naukowej publikowanej w wydawnictwach o zasięgu lokalnym, mało znanej w wymiarze ogólnopolskim, z drugiej trudniej jest pozyskiwać środki, gdyż badania mają coraz bardziej przyczynkowy charakter lub są studiami przypadku. Szczególnie dotyczy to geografii fizycznej, gdzie z uwagi na zasięg przestrzenny studiów, często prowadzonych w wymiarze miejsca (topicznym), trudna jest weryfikacji wyniku i jego ekstrapolacja przestrzenna.

3. KOMERCJALIZACJA NAUKI

Wraz z ewolucją postrzegania przez społeczeństwo roli nauki i oczekiwań wobec jej funkcjonowania, a także następującymi zmianami zasad jej finansowania i sposobu jej uprawiania, nauka ulega w coraz większym stopniu procesom komercjalizacji. W wielu dyscyplinach naukowych, w tym w geografii, coraz wyraźniej widać silny rozwój badań stosowanych, ukierunkowanych na wskazywanie konkretnych rozwiązań problemów bazujących na kryteriach naukowych – diagnozie stanu, propozycjach usprawniania funkcjonowania systemu środowiska geograficznego i prognozowaniu efektów działań optymalizacyjnych. W geografii opracowania takie dotyczą najczęściej optymalizacji funkcjonowania systemu przyrodniczego czy też społeczno-gospodarczego i wskazywania konfliktów środowiskowo-społecznych oraz dróg ich minimalizowania, co generalnie ma wpływać na wypracowanie rozwiązań podnoszących jakość życia człowieka. Trzeba jednak podkreślić, że to nie środowisko jest uprzedmiotowieniem konfliktu, lecz człowiek, którego bezpośrednio lub pośrednio oddziaływanie na środowisko jest przyczyną jego degradacji w kontekście zasobu lub właściwości, jak również próby jego kształtowania w kierunku minimalizowania negatywnych konsekwencji procesów naturalnych z punktu widzenia człowieka. Niezależnie od kierunku badanych relacji, człowiek – środowisko czy też środowisko – człowiek, badania takie bardzo często otrzymują dedykowane finansowanie, szczególnie kiedy istnieje zapotrzebowanie społeczne na ich efekty.

Jak już wspomniano, współczesna nauka, szczególnie w kontekście prowadzenia badań aplikacyjnych, potrzebuje menedżerów, którzy potrafią sprawnie zarządzać projektami i posiadają umiejętności marketingowe. W realizacji tego typu badań produkt naukowy staje się dobrem posiadającym wartość dodaną, za którą ktoś chce zapłacić. Wśród geografów widać już wyraźnie zainteresowanie tą formą działalności, szczególnie w gronie geografów społeczno-ekonomicznych, chociaż coraz częściej i wśród geografów fizycznych znajduje ona coraz większe uznanie. Geografowie angażują się w różnego typu ewaluacje, opinie lokalizacyjne, oceny oddziaływania na środowisko, itd. W tym miejscu należy sobie tylko postawić pytanie, czy to jest jeszcze nauka, czy już consulting i gdzie przebiega bardzo delikatna granica pomiędzy tymi formami aktywności naukowca. Czy bardzo silne zaangażowanie się naukowców w prace o charakterze praktycznym nie jest już sprowadzaniem nauki do roli odtwórczej, pewnym działaniem, w którym liczy się tylko efekt utylitarny, oczekiwany przez zamawiającego? Gdzie jest spełnione podstawowe kryterium funkcjonowania nauki jako twórczej działalności człowieka? Niewątpliwie, geografia jest nauką dualistyczną, spełnia warunki zaklasyfikowania jej tak do nauk podstawowych, jak i stosowanych. Trzeba jednak pamiętać, że nauki stosowane również korzystają z wiedzy podstawowej i eksperymentu nauko-

wego, którego wyniki wykorzystywane są do opracowywania rozwiązań dla praktyki. W mojej opinii te dwie formy uprawiania nauki muszą być bardzo mocno ze sobą powiązane, szczególnie w kreowaniu nowych rozwiązań metodologicznych

Współczesna nauka musi wychodzić naprzeciw oczekiwaniom rynku i być otwarta na wyzwania społeczne. Niezależnie od kierunku zapotrzebowania społecznego na rozwiązywanie konkretnych zadań badawczych należy jednak dążyć do wysokiej jakości produktu naukowego, abstrahując również od charakteru studiów, tego czy są to badania podstawowe, czy też aplikacyjne. Istotna jest rola osób przyjmujących na siebie odpowiedzialność naukową za merytoryczną stronę projektu. Można postawić w tym miejscu kolejne pytanie, czy Mistrza – doświadczonego naukowca może zastąpić menedżer, często o bardzo krótkim stażu pracy naukowej, natomiast niekwestionowanych zdolnościach zarządzania. W mojej opinii na pewno nie, może on jedynie wspomagać zespoły badawcze w kontrolowaniu rynku i sprawnym zarządzaniu projektami. Jeżeli uczelnie i instytuty badawcze mają nadal spełniać swój podstawowy obowiązek statutowy, jakim jest poznanie naukowe, muszą być ukierunkowane na działania twórcze,

a badania aplikacyjne osadzone powinny być w wysokiej jakości studiach poznawczo-utilitytarnych, realizowanych pod kierunkiem wybitnych specjalistów, mających już doświadczenie merytoryczne.

Rozpowszechniony jest pogląd wyrażany przez wielu badaczy, że geografia jest dyscypliną naukową, której jednym z zadań jest implementowanie wyników badań do działań praktycznych, a jej zakres zainteresowań jest kompilacją i sumą wieloelementowego zbioru wiedzy odnoszącej się do funkcjonowania poszczególnych elementów megasystemu środowiska geograficznego. Takie postrzeganie roli naszej dyscypliny można już znaleźć w powstałej ponad sto pięćdziesiąt lat temu w pracy Francisa Galtona (1855), który pisał, iż geografia jest dyscypliną naukową poszerzającą w sposób osobliwy postrzeganie rzeczywistości, zbierającą razem rozproszoną wiedzę innych nauk, nadając każdej z nich znaczenia, którego byłyby pozbawione brane pod uwagę osobno. Jednocześnie wielu geografów podkreślało służebny charakter naszej dyscypliny wobec społeczeństwa. W roku 1934 profesor Stanisław Pawłowski w wystąpieniu zamykającym Kongres Międzynarodowej Unii Geograficznej w Warszawie stwierdził, że geografia idzie w pierwszym szeregu nauk, które służą państwu.

4. NAUKA VERSUS KONSULTING NAUKOWY

Wielu geografów w opracowaniach o charakterze konsultingowym dostrzega olbrzymie zagrożenie dla naszej dyscypliny naukowej twierdząc, że jeżeli geografia ma pozostać nauką czystą, zgodnie z definicją nauki jako kategorią twórczego poznania rzeczywistości, musi dążyć do uzyskiwania

wysokiej wartości produktu naukowego bazującego na oryginalnych, rzetelnych i weryfikowalnych danych. Dotyczy to zarówno badań podstawowych opartych na eksperymencie naukowym, jak i badań stosowanych, implementujących wyniki badań do działań praktycznych.

Niestety, coraz częściej zdarza się, że analizując zakres merytoryczny treści prac eksperckich można doszukać się bardzo znaczącego wykorzystania zasobu danych i informacji pozyskanych na podstawie wiedzy zamieszczonej w Internecie, nie weryfikowalnej i bardzo często obciążonej błędami. Wielu badaczy, i to niestety posiadających już stopnie naukowe, a nawet tytuł profesora, zaczęło traktować Internet jako podstawowe źródło informacji, a siebie kreować na ekspertów od bardzo wielu zagadnień, można by rzec od „wszystkiego”. Problem ten nie dotyczy tylko naszego środowiska, ale wpisuje się w toczącą się dyskusję na temat, czy sam fakt bycia naukowcem legitymuje człowieka do bycia ekspertem od zagadnień nie będących przedmiotem jego wnikliwych studiów empirycznych i poznawczych. Czy ogólna wiedza zdobyta przez osobę parającą się nauką, na przykład na podstawie Wikipedii, upoważnia ją do określania się mianem eksperta. Coraz częściej, niestety również i w geografii, widzi się osoby, które w swoich publikacjach odnoszą się do zagadnień, którymi nigdy nie zajmowały się naukowo, co prowadzi do stwierdzeń płytkich z punktu widzenia merytorycznego lub wręcz błędnych interpretacyjnie. Postępujący odwrót od czytania literatury przedmiotu i dyskusji naukowej będzie skutkowało tylko coraz większą powierzchownością badań. Nawet korzystanie z elektronicznych baz zasobów naukowych nie jest w pełni adekwatne do rzeczywistości, ponieważ obciążone jest subiektywizmem osób budujących te bazy, dokonujących wyboru czasopism czy też platform internetowych do zamieszczania tekstów, często wynikającym z przesłanek pozamerytorycznych. Z drugiej strony uznać trzeba również fakt, że rola internetu jest nie do przecenienia w dostępie do informacji. Ten kierunek tworzenia i udostępniania zasobów naukowych będzie się na pewno rozwijał i tylko od nas zależy jak będzie wykorzystywany i jaka będzie jego rola w całym procesie tworzenia nauki.

Moim zdaniem działalność ekspercka z punktu widzenia społecznego jest równie ważnym segmentem działań geografów jak badania podstawowe czy aplikacyjne. W działalności tej mogą oni wykorzystać zarówno swoje doświadczenie naukowe, jak i kompleksowe rozumienie funkcjonowania megasystemu środowiska geograficznego. Działalność ekspercka będzie się zapewne rozwijała bardzo silnie wśród młodej generacji geografów. Myślę, że w horyzoncie czasowym najbliższych 10–15 lat, będzie ona najbardziej dynamicznym kierunkiem zainteresowań i działań polskich geografów, szczególnie w zakresie geografii człowieka i gospodarki przestrzennej. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy upatruję w napływie środków z kolejnej perspektywy finansowej UE i konieczności wykonania i wdrażania wielu dokumentów planistyczno-strategiczných, niezbędnych

przy wydatkowaniu tych środków. Prace eksperckie rządzą się jednak swoistym i właściwym dla siebie systemem organizacji i procedowania, bardzo różnym od czystych badań naukowych. Trudno więc zgodzić się z traktowaniem nauki jako skomercjalizowanej działalności człowieka. Nauka była i jest częścią kultury, która próbuje objaśnić funkcjonowanie świata, w którym żyje człowiek. Jest ona zatem działaniem twórczym, stosującym tzw. metodę naukową, w wyniku którego powstaje i jest rozwijana wiedza, pozwalającym weryfikować jej prawdziwość. Nauki nie można utożsamiać z konsultingiem czy też pracami eksperckimi. Działalności te „konsumują” wiedzę, czyli wykorzystują efekty badań naukowych w działaniach użytecznych polegających na komplementarnej optymalizacji wykorzystania usług środowiskowych, poprawy jakości środowiska i warunków życia człowieka. Przyjmując nawet opinię dotyczącą definiowania dyscyplin naukowych na podstawie kartezjańskiego podejście do wiedzy, w którym kwestionuje on poznanie prawdy, to wynik naukowy uzyskany w studiach środowiska geograficznego i tak ma olbrzymią wartość poznawczą. Według kartezjańskiego toku rozumowania wszystkim dyscyplinom naukowym brakuje pewnego i ostatecznego ugruntowania wiedzy. Dopóki takiego nie odszukamy, to dyscypliny te nie będą nauką w ścisłym tego słowa znaczeniu.

5. KONIECZNOŚĆ NOWEGO SPOJRZENIA NA KREOWANIE BADAŃ NAUKOWYCH

W całej dyskusji o konieczności reformowania geografii w Polsce najmniej miejsca poświęca się zagadnieniom merytorycznym. Z punktu widzenia przemian, jakie zachodzą w wielu krajach świata w zakresie kompetencji, postrzegania przedmiotu i organizacji badań geograficznych, Polska jawi się jako kraj bardzo konserwatywny. Dotyczy to zarówno części fizycznej, jak i społeczno-gospodarczej. Z jednej strony mówimy o konieczności tworzenia syntez wymagających szerokich kompetencji badaczy, z drugiej zaś poprzez nakładanie badawczych zagadnień problemowych na tradycyjny podział organizacji przestrzeni, jak na przykład obszary wiejskie i miejskie, osiągamy daleko idącą specjalizację. W takim podejściu potrzebujemy specjalistów od zagadnień rozwoju ludności wiejskiej i miejskiej, funkcjonowania środowiska na wsi i w mieście, rozwoju turystyki na obszarach wiejskich i miejskich, itd., a do tego istnieją przecież obszary wiejskie podlegające procesom urbanizacji i powstaje poważne pytanie merytoryczne, czy jest to zakres zainteresowań geografów zajmujących się obszarami wiejskim, czy też miastem. Może należy jednak mocniej nawiązywać do istniejących już rozwiązań wypracowanych w innych krajach i przyjętych w pracach Komisji Międzynarodowej Unii Geograficznej. W strukturze Komisji MUG problem podziału badań przestrzennych zarówno w kontekście zjawisk i procesów fizycznych, jak i społeczno-

-gospodarczych ujęty został na trzech poziomach organizacji przestrzeni: lokalnym i regionalnym (*Local and Regional Development*) oraz krajobrazowym (*Landscape Analysis and Landscape Planning*). Pozostałe Komisje związane są głównie z badaniami ukierunkowanymi na szeroko określony problem badawczy, jak zrównoważony rozwój obszarów wiejskich (*Sustainability of Rural Systems*), procesy transformacji społeczno-gospodarczej na obszarze dużych miast oraz obszarach metropolitalnych (*Transformation Processes in Megacities*), identyfikacji i definiowania wyzwań, jakie kreowane są w obszarach zurbanizowanych (*Urban Challenges in a Complex World*). Oczywiście aktywne są jeszcze komisje, których działalność jest ściśle związana z wąsko zdefiniowanym przedmiotem badań, jak określony typ procesów geomorfologicznych (Kras, *Krast*) czy też fragment Ziemi (Wyspy, *Islands*). Niemniej jednak w strukturze Międzynarodowej Unii Geograficznej systematycznie odchodzi się od uniwersyteckiego podziału geografii wynikającego w dużej mierze z kursowych przedmiotów nauczania: geomorfologia, hydrografia, klimatologia itd., na rzecz przedmiotu badań ujętego problemowo. Myślę, że w perspektywie najbliższej dekady istniejące jeszcze komisje o charakterze subdyscyplinarnym geografii, jak na przykład Komisja Klimatologii, przekształca się w komisje problemowe, których zakres działalności będzie zorientowany na studia nad aktualnymi problemami występującymi w środowisku geograficznym. W tak ujętych ramach badawczych jest miejsce zarówno na studia podstawowe, jak i aplikacyjne. Bardzo silnym wsparciem dla Komisji problemowych są również opracowywane przez Komisję Modelowania Geograficznych Systemów (*Modeling Geographical Systems*) rozwiązania metodyczne, tworzące narzędzia i procedury badawcze w studiach funkcjonowania megasytemu środowiska geograficznego.

Podobną drogą powinna być może podążać geografia w naszym kraju. Nowe wyzwania i rodzące się problemy badawcze powinny być poddane procedurze naukowej, a wyniki udostępniane społeczeństwu. Akceptacja społeczna i poczucie potrzeby otrzymywania takich informacji od ludzi nauki jest podstawą uzyskania pewności, że dana dyscyplina naukowa jest przydatna dla rozwoju kraju i poprawy bytu przeciętnego człowieka lub też wyjaśnienia nurtujących go pytań merytorycznych. Współczesny naukowiec musi umieć trafić ze swoimi wynikami badań do społeczeństwa, które uzyskując coraz wyższy poziom wykształcenia wymaga również od naukowców „wysokiej jakości” produktu naukowego.

6. PRÓBY MARGINALIZACJI BADAŃ GEOGRAFICZNYCH W POLSCE

W Polsce jeszcze zbyt często geografia jest traktowana jednowymiarowo, jako dyscyplina naukowa mająca na celu prowadzenie głównie badań podstawowych. Trzeba jednak pamiętać, że brak własnych teorii naukowych zawęża możliwości metodyczne geografii, co powinno skłaniać nas

do rozszerzania zainteresowań w kierunku badań stosowanych. W warunkach coraz większej specjalizacji wiedzy, rozbudowywania przez poszczególne dyscypliny naukowe własnych wysublimowanych metod badawczych, geografowie sięgają do warsztatu badawczego dziedzin pokrewnych: geologii czwartorzędu, geofizyki atmosfery, hydrologii, ekonometrii, socjologii, itd., wykorzystując go do własnych studiów. Do procesu badawczego jako wartość dodaną wprowadzają przede wszystkim przestrzenne i wieloaspektowe analizy funkcjonalne poszczególnych komponentów środowiska geograficznego lub ich grup, jak również holistycznie ujmowany megasystem środowiska geograficznego. Dlatego też jedną z dróg wzmacniania geografii, jak już zaznaczono wcześniej, jest wykorzystywanie jej potencjału jako dyscypliny aplikacyjnej, mającej niepowtarzalną właściwość bardzo szerokiego rozumienia świata, zjawisk i procesów zarówno fizycznogeograficznych, jak i społeczno-gospodarczych zachodzących w środowisku geograficznym. Praktyczne wykorzystywanie wiedzy geograficznej wynikające z możliwości badań systemowych, jak i ujęć holistycznych w kontekście środowiska daje zatem niepowtarzalną możliwość naszej dyscyplinie naukowej w badaniach funkcjonowania środowiska geograficznego. Najważniejszym atutem geografów, mało docenianym przez inne dyscypliny naukowe, jest umiejętność identyfikowania i definiowania interakcyjnych związków zachodzących w przestrzeni. Często przedstawiciele innych dziedzin wiedzy w Polsce, szczególnie o charakterze eksperymentalnym, nie dostrzegają lub nie chcą widzieć olbrzymiego potencjału badawczego jaki niesie w sobie geografia i wartości wyniku naukowego – co uważam – jest bardzo krzywdzące dla środowiska geografów.

Jednym z przejawów prób marginalizacji geografii jest jej ograniczanie w systemie edukacyjnym w naszym kraju. Wyeliminowanie geografii z programu nauczania na poziomie podstawowym oraz ograniczenie do godziny zajęć na poziomie liceum jednoznacznie wskazują na próby osłabiania pozycji geografii w systemie edukacyjnym. Problem jest o wiele głębszy aniżeli tylko kwestia liczby godzin lekcyjnych. Ograniczanie dzieciom i młodzieży dostępu do wiedzy geograficznej będzie rzutowało na liczbę studentów Geografii a w konsekwencji na utrzymanie Wydziałów Geografii na uczelniach. Modyfikując słowa Andrzeja Frycza Modrzewskiego (z książki *O poprawie Rzeczypospolitej*) „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie” można stwierdzić, że taka będzie geografia w Polsce, jak wykształcona zostanie obecnie młodzież w zakresie wiedzy geograficznej. Tutaj przez słowo „kształcenie” rozumiem bardzo szeroki zakres działań edukacyjnych i wychowawczych, mających na celu nauczanie młodych ludzi umiejętności rozumienia mechanizmów funkcjonowania megasystemu środowiska geograficznego oraz myślenia całościowego w zakresie powiązań przyczynowo-skutkowych zachodzących pomiędzy poszczególnymi komponentami w środowisku geograficznym. To dzisiejsza młodzież za 10–20 lat będzie stanowiła główną część badaczy i z niej

w przyszłości powinni wyłonić się Mistrzowie, którzy pokierują badaniami geograficznymi w Polsce.

Jako środowisko musimy bronić się przed instytucjonalnymi próbami wyeliminowania geografii jako przedmiotu nauczania w szkole. Zniknięcie z programów szkół podstawowych przedmiotu geografia i próby wyeliminowania go na poziomie szkół średnich może być początkiem końca naszej dyscypliny. A że jest to możliwe w wieku XXI i to w Europie, doświadczyliśmy na przykładzie Włoch (2010) i flamandzkiej części Belgii (2013) gdzie próbowano zaprzestać wykładać geografię. Te przykłady nie napawają optymizmem i nakazują w imię „racji stanu” konsolidować środowisko geografów.

7. PRZYCZYNY SŁABOŚCI GEOGRAFII

Jedną z przyczyn słabości naszej dyscypliny naukowej, jak już wspomniano w poprzednim rozdziale, jest brak własnych teorii, co sprawia, że z punktu widzenia metodologicznego i metodycznego geografowie reprezentujący poszczególne subdyscypliny korzystają w mniejszym lub większym stopniu z warsztatu badawczego innych dyscyplin naukowych. Ten związek pomiędzy dyscyplinami w sposób naturalny prowadzi do powstawania nowych silnych powiązań pomiędzy geografią a innymi dziedzinami wiedzy, co w konsekwencji wiedzie do bardzo silnej integracji merytorycznej. Przykładem mogą być tutaj geomorfologia i geologia czwartorzędu, szczególnie w kontekście badań paleogeograficznych, geografia gleb i gleboznawstwo, geografia roślin i botanika czy też geografia społeczna i socjologia. Często, współpraca międzydyscyplinarna jest o wiele silniejsza aniżeli współpraca pomiędzy subdyscyplinami geografii. W przyszłości może to doprowadzić do wykreowania się kolejnych nowych, dziedzin wiedzy o charakterze interdyscyplinarnym, takich jak obecnie ochrona środowiska, gospodarka przestrzenna czy też studia regionalne.

Drugiej przyczyny wpływającej na wizerunek geografii upatrywałbym w bardzo szerokim zakresie kompetencyjnym pojedynczego badacza. W ostatnich latach obserwuję w geografii coraz silniejszą polaryzację tematów badawczych i ogromną wszechstronność kompetencyjną badaczy, szczególnie w tych działach geografii, gdzie nadal dominuje metoda opisowa i wykorzystywane są w szerokim zakresie ogólnodostępne dane, w tym na przykład dane statystyczne, meteorologiczne, hydrologiczne, wektorowe, których pozyskanie nie wymaga pogłębionych studiów i uzyskiwania oryginalnych zasobów w procesie mozolnych badań własnych. Dotyczy to zatem znacznej części zarówno geografów fizycznych, jak i społeczno-ekonomicznych, którzy być może poszukują dla siebie miejsca w zakresie kompetencyjnym lub też koniunkturalnie zajmują się bardzo „gorącymi” tematami. Przyczyn tego upatruję przede wszystkim we wspomnianym już poprzednio wszechobecnym w naszym życiu Interne-

cie. Ten nowy nośnik informacji przyniósł ogromny postęp w dostępie do informacji, ale spowodował też wiele zagrożeń w rozwoju intelektualnym człowieka. Teraz każdy może wbić interesujące go hasło do przeglądarki i uzyskać informację. Niestety, często informacje te są niepełne lub wręcz zawierają błędy. Najgorsze jest, kiedy tylko na podstawie tych informacji ktoś buduje swoją wiedzę i uważa się za specjalistę w danym zagadnieniu. Tworzy to pewne złudne budowanie wiedzy, która prędzej czy później okazuje się niepełna. Tylko rzetelna wiedza naukowa budowana na mocnych fundamentach badawczych, stanowić może niekwestionowaną podstawę do prowadzenia kompetentnych studiów teoretyczno-poznawczych. Wyniki tych studiów z kolei wpływają na postrzeganie danej dyscypliny przez społeczeństwo.

Mam nadzieję, że przyszłość przyniesie nam umocnienie pozycji geografii w systemie nauki. Trzeba jednak pamiętać, że autorytet naukowy buduje się żmudną i ciężką pracą, co pozwala na osiągnięcie wysokiego poziomu kompetencji. W historii polskiej geografii mieliśmy i mamy wiele przykładów światowej sławy geografów, którzy potrafili ciężką pracą i konsekwentnym działaniem zdobyć niekwestionowany autorytet naukowy.

8. INSTYTUCJONALNE KŁOPOTY GEOGRAFII

Geografia, jako nauka dychotomiczna o zróżnicowanym przedmiocie badań (środowisko przyrodnicze, środowisko społeczno-gospodarcze), napotyka bez przerwy problemy formalno-administracyjne, utrudniające prowadzenia wspólnej polityki naukowej dla całej dyscypliny. Klasyfikowana jako nauka o Ziemi, wykracza jednak bardzo szeroko poza ten obszar wiedzy i niewątpliwie jest nauką wieloobszarową. Subdyscypliny geografii związane są z obszarem nauk przyrodniczych (geografia fizyczna), społecznych (geografia społeczna), ekonomicznych (geografia ekonomiczna) i technicznych (planowanie przestrzenne). Tak szeroki zakres badawczy geografii jest przyczyną wielu kłopotów związanych z prowadzeniem procedur o nadanie stopni i tytułu naukowego, ewaluacji jednostek geograficznych, oceną projektów badawczych, itd. Sprawa traktowania geografii jako dyscypliny wieloobszarowej jest obecnie najważniejszym wyzwaniem dla naszego środowiska. Uporządkowanie i wypracowanie zasad oceny dorobku naukowego geografów należy traktować w kategorii „racji stanu”. Obecnie nasze projekty badawcze oceniane są w Narodowym Centrum Nauki w panelach ST 10 (Nauki Ścisłe i Techniczne) oraz HS 4 i 5 (Nauki Humanistyczne, Społeczne i o Sztuce), w Centralnej Komisji do spraw stopni naukowych i tytułów awans naukowy naszych pracowników procedowany jest w Sekcji II (Nauki Ekonomiczne) i Sekcji V (Nauki Matematyczne, Fizyczne, Chemiczne i Nauki i Ziemi), Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN znajduje się w strukturach Wydziału IV PAN – Nauki Techniczne, a Komitet Nauk Geograficznych PAN w Wy-

dziale III PAN – Nauki Ścisłe i Nauki o Ziemi. Te przykłady w sposób jednoznaczny pokazują jak postrzegana jest geografia i jak różnie jest ona umiejscawiana w strukturach organizacyjnych nauki w Polsce.

Niesie to za sobą określone konsekwencje zarówno merytoryczne, jak i finansowe. Szczególnie wyraźnie udowodniła to ostatnia ocena instytutów naukowych i uczelni wyższych dokonana przez Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych, w czasie której geografia została zakwalifikowana jako jedna z dyscyplin nauk o życiu. W tej grupie dyscyplin naukowych, jako typowo eksperymentalnych, założono bardzo wysoki udział artykułów naukowych i bardzo mały monografii naukowych w ogólnej ocenie naukowej jednostek. Konsekwencją tego posunięcia było pozbawienie geografów możliwości oceny wielu cennych pozycji zwartych, które stanowią podstawową formę prezentacji wyników, szczególnie w części społeczno-gospodarczej dyscypliny. Bardzo często są to syntezy wieloletnich badań, prowadzonych na poziomie studiów lokalnych czy też regionalnych, stanowiące oryginalne i nowatorskie opracowania, których głównymi odbiorcami są krajowi uczeni, jak i polskie podmioty administracji rządowej czy też samorządowej. Efektem oceny są niestety niższe od oczekiwanych kategorie jednostek. W kategorii A znalazły się tylko trzy Wydziały (Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetów Adama Mickiewicza w Poznaniu i Śląskiego), które łączą w sobie geografię z biologią (w przypadku UJ) i z geologią (UAM, UŚ).

9. JAKA PRZYSZŁOŚĆ CZEKA GEOGRAFIĘ W POLSCE

Odpowiedź na to pytanie jest bardzo trudna. Przyczyny są dwie. Po pierwsze nie został jeszcze zdefiniowany nowy priorytet nauki jako działalności twórczej człowieka. Nie wiemy, jakie kierunki rozwoju badań zostaną uznane za najważniejsze dla ludzkości, ani też jaki model edukacji będzie rozwijał się w krajach wysoko rozwiniętych, jak również w Polsce. Czy zostanie utrzymane szkolnictwo wielopredmiotowe (geografia, biologia, historia), czy też – jak obecnie proponuje się w Finlandii – model problemowy, np. przedmiot Unia Europejska jako konglomerat wiedzy o krajach wspólnoty, w ramach którego przekazywana będzie wiedza geograficzna, historyczna, ekonomiczna, itd. Można wręcz postawić jeszcze jedno fundamentalne pytanie, czy likwidacji ulegną kierunki studiów humanistycznych i społecznych i jakie miejsce wśród systemu nauk będzie miała geografia. W bieżącym roku rząd Japonii podjął decyzję o wyciszeniu takich kierunków na uczelniach wyższych i tylko dwa uniwersytety, w Tokio i Kioto, sprzeciwiły się tej decyzji.

Bardzo istotne dla funkcjonowania geografii będzie dalsze pogłębianie się redukcjonizmu, szczególnie w części fizycznej, i dalsza unifikacja przedmiotowa, jaka zachodzi pomiędzy subdyscyplinami geografii a innymi dyscyplinami, na przykład pomiędzy geomorfologią a geologią czwartorzędu,

klimatologią a geofizyką, geografią krajobrazu a ekologią. Wzmacnianiu tych związków sprzyja i jeszcze bardziej będzie je wspomagało instytucjonalne funkcjonowanie branżowych organizacji i towarzystw naukowych jak przykładowo Stowarzyszenia Geomorfologów Polskich czy Polskiej Asocjacji Ekologii Krajobrazu.

Kolejnym merytorycznym problemem, który może okazać się kluczowy dla całej dyscypliny, jest powstawanie nowych kierunków badawczych i ich formalne miejsce w systemie nauki. Dotyczy to zarówno ugruntowanych już kierunków, jak: ochrona środowiska, gospodarka przestrzenna czy też turystyka i rekreacja, jak i będących w fazie definiowania i określania zakresu badawczego – na przykład geoinformacja. Prędzej czy później osoby uprawiające każdy z wymienionych zakresów wiedzy będą miały aspiracje do tworzenia kierunków studiów, a docelowo własnych dyscyplin naukowych. To, jakie będą relacje pomiędzy nimi a geografią, decydować może w dużej mierze o znaczeniu naszej dyscypliny naukowej.

Bardzo ważnym Aspektem o znaczeniu funkcjonalnym dla naszej dyscypliny, są jej wewnątrz interakcje pomiędzy częścią przyrodniczą a społeczno-gospodarczą. Ten dychotomiczny charakter jest przyczyną wielu problemów badawczych i formalnych. O ile uda się zbliżyć merytorycznie te dwa główne kierunki poznania geograficznego, to przyszłość dyscypliny będzie lepsza w kontekście jej rozwoju i znaczenia naukowego. Zanikanie więzi merytorycznych pomiędzy dyscyplinami geografii, co jest naturalnym procesem, mocno osadzonym w różnorodności przedmiotowej badań, na pewno może być wzmacniane poprzez wspólne opracowania o charakterze głównie aplikacyjnym, prowadzone na różnych poziomach organizacji przestrzeni, od studiów lokalnych poprzez regionalne do ponadregionalnych.

10. PODSUMOWANIE

Przedstawione rozważania dotyczące geografii jako dyscypliny naukowej wskazały na problemy bardzo istotne z punktu widzenia funkcjonowania i przyszłości jej rozwoju w Polsce, takie jak:

- konieczność nowego spojrzenia na kreowanie marketingu badań naukowych,
- kształtowanie się nowego modelu zarządzania nauką,
- komercjalizacja nauki,
- próby marginalizacji badań geograficznych,
- prognozowanie organizacji i rozwoju geografii w wieku XXI.

Wykazane uwarunkowania funkcjonowania geografii jako dyscypliny naukowej słabo osadzonej we własnych teoriach, o charakterze dychotomicznym i silnym redukcjonizmie subdyscyplinowym na pewno będą niosły określone konsekwencje dla przyszłości geografii. Można przypuszczać, że z punktu widzenia funkcjonowania merytorycznego będzie nastę-

pował coraz silniejszy związek subdyscyplin geografii z innymi dyscyplinami naukowymi. Proces ten będzie zapewne silniejszy w części fizycznej, jakkolwiek w części społeczno-gospodarczej również obserwuje się coraz częstsze korzystanie w opracowaniach geograficznych z metodyki makro- i mikroekonomii oraz socjologii. Geografowie będą się również coraz silniej angażować w opracowania z zakresu planowania przestrzennego, gospodarki przestrzennej oraz geoinformacji, która łączy w sobie nowoczesne techniki kartograficzne z analizą struktury i funkcjonowania megasytemu środowiska geograficznego.

Geografia przeszła bardzo silną ewolucję jako dyscyplina naukowa, od typowo Idiograficznej opisującej świat, poprzez próby matematyzacji i modelowania numerycznego do wieloelementowych syntez funkcjonalno-przestrzennych megasytemu środowiska geograficznego, wykorzystujących coraz bogatszy warsztat metodyczny. Przyszłość przyniesie nam na pewno nowe wyzwania, nowe instrumentarium i rozwiązania metodologiczne. Należy jednak pamiętać, że o wszystkim będą decydować ludzie. To od przyszych pokoleń geografów zależać będzie kształt badań geograficznych w Polsce, miejsce geografii jako dyscypliny w systemie nauk oraz prestiż zawodu geografa. Cechą charakterystyczną dla polskich geografów jest trwająca od ponad dwustu lat tradycja badań środowiska geograficznego, ciągłość badań i ich ewaluowanie. Jeżeli nie dopuścimy do marginalizacji edukacji geograficznej na poziomie szkolnym, to możemy być spokojni o przyszłość naszej dyscypliny naukowej. Posiadać będziemy to co najcenniejsze, potencjał ludzki kształtujący noosferę.

LITERATURA

- Degórski M., 2004, *Geografia fizyczna a społeczno-ekonomiczna w badaniach środowiska geograficznego*, [w:] Z. Chojnicki (red.), *Geografia wobec problemów teraźniejszości i przyszłości*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 25–54.
- Degórski M., 2005, *Środowisko przyrodnicze a środowisko geograficzne*, [w:] W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski (red.), *Geografia jako nauka o przestrzeni, środowisku i krajobrazie. Podstawowe idee i koncepcje w geografii*, 1, s. 116–129.
- Degórski M., 2006, *Podstawy teoretyczne systemowego ujęcia badań środowiska przyrodniczego i geograficznego oraz ich znaczenie dla rozwiązań aplikacyjnych*, „Problemy Ekologii Krajobrazu”, [Warszawa], 16, 1, s. 37–48.
- Degórski M., 2007, *Rola geografii w poznaniu interpretacji i predykcji interakcji człowiek-środowisko*, [w:] W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski (red.), *Podstawowe idee i koncepcje w geografii*, 3, s. 87–101.
- Degórski M., 2008, *Istota koncepcji regionu fizycznogeograficznego w kontekście redukcjonizmu geografii*, [w:] W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski (red.), *Terytorium, region, miejsce – czas i przestrzeń w geografii. Podstawowe idee i koncepcje w geografii*, 4, s. 73–85.

- Degórski M., 2009, *Ponadczasowe wartości geografii jako dyscypliny naukowej*, [w:] G. Janicki, M. Łanczont (red.), *Geografia i wartości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej, Lublin, s. 33–49.
- Degórski M., 2011, *Interdyscyplinarne badania środowiska szansą rozwoju geografii*, [w:] W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski (red.), *Ujęcia i problemy badawcze w geografii. Podstawowe idee i koncepcje w geografii*, 5, s. 45–55.
- Degórski M., 2012, *Geografia jako kreator i sorbent wiedzy – wzajemne powiązania pomiędzy dyscyplinami naukowymi*, [w:] W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski (red.), *Związki geografii z innymi naukami. Podstawowe idee i koncepcje w geografii*, 7, s. 15–28.
- Galton F., 1855, *Notes of modern geography. Cambridge Essays*, Parker Publishing, London, 79–109.
- Pawłowski S., 1934, *Na zamknięcie Międzynarodowego Kongresu Geograficznego w Polsce*, „Gazeta Polska”, 6, 241.
- Piasecki E., 2004, *Przywódstwo charyzmatyczne na przykładzie działalności i poglądów Roberta Monroe*, Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania, Wrocław.

Geography as a scientific discipline in Poland, its current status and future

Summary: The aim of the paper is to assess the external and internal conditions of functioning geography and the author's subjective perspective on geography as a scientific discipline, which, like all science is currently undergoing very rapid changes, both organizational and axiological too. Particular attention was paid to the change in the management of science, nature of the studies and geography position in the science system. Posed the question of fundamental importance for the future of geography, what are the prospects of its development, both in terms of content and organization. What geography can bring to science system and what faced challenges are important for geography in such a rapidly changing world.

Keywords: geography, management of science, commercialization of scientific research.